Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 216 Katowice, czwartek 18-go września 1930. Rok 29

Jednogodzinne posiedzenie sejmu śląskiego.

We wtorek, dnia 16 września b. r. odbyło się dziewiąte z rzędu posiedzenie sejmu śląskiego. Posiedzenie to budziło wśród szerokich warstw społeczeństwa wielkie zainteresowanie z powodu wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na drugie półrocze okresu budżetowego 1930-31. To też na galerji znaleźli się liczniejsi, jak na dotychczasowych posiedzeniach, słuchacze. Spodziewano się obszernej debaty nad preliminarzem budżetowym, lecz wszelkie oczekiwania nie spełniły się, gdyż dyskusję na wniosek posłów odroczono na następne posiedzenie.

Posiedzenie zagaił o godz. 10.20 marszałek sejmu p. Wolny i powołał na sekretarzy posłów dr. Przybyłę (N. P. R.) i dr. Rojka (klub niemiecki). Porządek obrad przyjęto bez zmian, poczem przystąpiono do obrad.

Na pierwszem miejscu przyszedł pod obrady nagły wniosek posłów N. Ch. Z. P. (sanacja), wzywający Śląską Radę Wojewódzką, aby rok rocznie wstawiała do budżetu kwotę 250 tysięcy złotych na cel rozbudowy wojennej floty polskiej, mającej trzymać straż u brzegów Pomorza. Wniosek spotkał się ze sprzeciwem klubu socjalistycznego. Głosami posłów polskich (z wyjątkiem P. P. S.) odesłano wniosek do komisji budżetowej.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia wspomnianego już na wstępie wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego. Zabrał głos wojewoda śląski dr. Grażyński.

Przemówienie wojewody Grażyńskiego

Uzasadniając preliminarz budżetowy na drugie półrocze okresu budżetowego 1930-31. p. wojewoda wyjaśnił, że fakt wycofania poprzednio wniesionej ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego na okres od 1 października do 31 marca 1931 roku jest wynikiem pertraktacyj między p. wojewodą, a konwentem senjorów, oraz kompromisu, zawartego celem umożliwienia normalnej współpracy na terenie sejmu śląskiego. Zasadnicze stanowisko p. wojewody w tej sprawie uległo zmianie, a mianowicie:

1. że budżet na rok 1930-31, uchwalony przez Radę Wojewódzką, a zatwierdzony przez ministra skarbu, stanowi jednolitą całość;

2. że Rada Wojewódzka w okresie bezsejmowym zastąpiła sejm śląski i

3. że zatwierdzenie budżetu przez rząd centralny znajduje swe uzasadnienie prawne w artykułach 5 i 43 ustawy konstytucji śląskiej.

Przechodząc do samego budżetu, p. wojewoda oświadczył, że Rada Wojewódzka poczyniła w nim pewne zmiany i ostatecznie wykazuje on kwotę 60.415.486.52 złotych, jest zatem podwyższony o blisko 4.000.000 zł. Fakt, że wpływy z podatków: dochodowego i przemysłowego uległy zniżce, wymaga jak najdalej idącej przezorności w preliminarzu dochodów. O jakiejkolwiek podwyżce przedłożonego budżetu nie może być mowy, gdyż nie byłoby pokrycia.

Pan wojewoda powiedział dalej dosłownie:

„Mam to głębokie przeświadczenie, że całe moje wysiłki 4-letniego okresu zmierzają do tego, aby urzeczywistniać tu program szerokich mas ludności chłopskiej i robotniczej w granicach swych możliwości. Przyszedłem na stanowisko wojewody jako człowiek nieznany — ale jako powstaniec śląski, jako towarzysz broni tych szerokich rzesz robotniczych i ludowych, które walczyły w przezemnie organizowanych szeregach i dlatego ich program może być moim programem. I ten chcę tu zrealizować i śmiem twierdzić realizuję. Tylko, że realizację tę widzę nie w szumie wielkich słów, ale w zasadniczej, programowej pracy. Nie może mnie tu nic zrażać.

Tak jak w życiu jednostek tak i w życiu społecznem są chwile wzniesień szczęsnej doli i chwile niedoli. A przecież my tu na Śląsku, mimo ciężkich chwil w dziedzinie tych spraw, kóre podlegają kompetencji rządu, maszerujemy naprzód. Idzie niezmordowanie naprzód budowa kolonii robotniczych, sanatorjów, szkół, dróg, linij kolejowych, idzie nowe podniesienie rent inwalidów pracy, załatwia się sprawę węgla dla tych inwalidów, gromadzi możliwie duże fundusze na pomoc dla bezrobotnych w formie zasiłków pomocy w węglu i kartoflach. Zabiegam nieustannie o zamówienia dla przemysłu, idzie parcelacja, a na kredyty rolnicze zapewnione są pieniądze.

Mniej w tem szumu, zato więcej realnej pomocy.“

Pan wojewoda stwierdził następnie, że w każdej godzinie robota posuwa się naprzód. Projekt ustawy o powiatowych związkach komunalnych złożony jest w Radzie Wojewódzkiej, gotowa już ustawa o ustroju wewnętrznym wejdzie wkrótce pod obrady Rady Wojewódzkiej. Inne zapowiedziane w sejmie ustawy są również w przygotowaniu. Na cele wyłącznie mieszkaniowe (budowa małych mieszkań) wejdzie do sejmu projekt podatku węglowego. Nadto opracowuje się projekt ustawy o podatku czynszowym, o wypuszczeniu śląskich obligacyj.

Mowę swą wojewoda Grażyński zakończył w następujących słowach:

Skoro tak się okoliczności składają, że po raz drugi w ciągu trzech miesięcy mam sposobność mówić w Wysokiej Izbie w związku z budżetem, to przyzwolicie Panowie, że jeszcze raz zwrócę się do tej Izby z apelem. Warunki polityczne, wśród jakich kontynuuje Sejm śląski swą sesję, nie są o tyle pomyślne, że dokonują się w okresie przygotowań do wyborów sejmowych. Teren tutejszy był zawsze widownią ostrych walk, które wzmagają się perjodycznie w takich, jak obecny moment. Uchronienie Sejmu śląskiego od wpływu atmosfery zewnętrznej jest rzeczą niezmiernej doniosłości.

Sejm obecny może stworzyć jasną kartę, uchwalając szereg pierwszorzędnych ustaw ustrojowych i stwarzając w ten sposób bazę pod cały przyszły rozwój życia autonomicznego. Stoi przed nami w każdej dziedzinie życia tak wielki zasób zagadnień, że w ich rozwiązaniu może wyczerpać się szlachetna ambicja i energja. Jeżeli ten Sejm spełni swoje zadanie zasłuży się dobrze sprawie Śląska.

Nie należy jednak przytem zapominać ,że Śląsk jest tylko prowincją państwa polskiego, że Sejm ten jest tylko Sejmem prowincjonalnym i że jego ambicje nie mogą i nie powinny wykraczać poza granicę prac prowincjonalnych, nie powinny wdzierać się na fale polityki państwowej. Byłoby stokroć lepiej, gdybyśmy tu w tej Izbie odcięli się od tego, co niesie t. zw. wielka polityka, a natomiast ześrodkowali całą swą energję na zagadnieniach gospodarczych, kulturalnych, socjalnych i prawnych. Uzyskany w sprawach budżetowych kompromis świadczy, że przy dobrej woli można się w najdrażliwszych kwestjach uzgodnić i znaleźć wyjście.

Ja ze swej strony mam jak najlepszą wolę rzetelnej współpracy. Od Wysokiej Izby zależy dalszy bieg wypadków. W żadnej sytuacji nie należy zamykać oczu na rzeczywistość i nie należy brać za nią to, czego się chce. Świat złudzeń ma wielką moc sugestywną, zwłaszcza, jeżeli towarzyszy mu potężne uczucie nienawiści. Chciałbym, żebyśmy się spotkali na gruncie programu autonomicznego i żeby nie potrzeba do istniejącej sytuacji politycznej dorzucać na Śląsku jeszcze jednego szczegółu, o którym w tej chwili nie chcę tutaj mówić. Jeszcze raz rzucam hasło współpracy.

Przemówienie p. wojewody było jasne i dobitne, mianowicie końcowe uwagi o zadaniach sejmu śląskiego i obowiązkach posłów, które wywarły silne wrażenie.

Wnioski i rezolucje.

Spodziewana dyskusja budżetowa nie odbyła się. Wprawdzie p. marszałek proponował przerwę, po której miano przystąpić do dyskusji. Spotkał się jednak ze sprzeciwem posłów, którzy zaproponowali i uchwalili odroczenie dyskusji nad budżetem na środę, dnia 17 września. Wobec tego było można przystąpić do dalszych punktów porządku obrad, które nie zabrały już dużo czasu, ponieważ posłowie prawie głosu nie zabierali, lecz wszystkie wnioski odesłali do komisyj. Trzy projekty zaś, mianowicie projekt ustaw o budowie kolei normalno-torowej Cieszyn — Zebrzydowice — Moszczenica i Strzebień — Woźniki oraz projekt ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym, przyjęto w trzeciem czytaniu bez zastrzeżeń. Z wniosków odesłano:

do komisji budżetowej: wniosek Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierający projekt ustawy w sprawie zamiany gruntu skarbu śląskiego na grunta miejskie miasta Lublińca oraz wniosek posłów socjalistycznych w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych w naturalja;

do komisji socjalnej: wniosek posłów klubu N. Ch. Z. P. (sanacja) i klubu niemieckiego, dotyczący rozszerzenia ubezpieczenia od wypadków na choroby zawodowe, oraz wniosek klubu posłów socjalistycznych w sprawie przedłożenia sejmowi projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem na cieszyńską część województwa śląskiego;

do komisji agrarnej (rolniczej) wniosek klubu niemieckiego w sprawie opatrywania śląskiego rolnictwa w nawozy sztuczne;

do komisyj prawniczej i socjalnej: wniosek posłów klubu N. Ch. Z. P. (sanacja) w sprawie zmiany ordynacji ubezpieczeniowej oraz wniosek klubu P. P. S. w sprawie oświadczenia zgody sejmu śląskiego na rozciągnięcie mocy obowiązującej ustawy z dnia 18. 12 1929 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu także na obszar górnośląskiej części województwa śląskiego;

do komisji agrarnej i socjalnej: wniosek klubu niemieckiego w sprawie ulgowego uiszczenia zaległych składek ubezpieczeniowych w rolnictwie;

do komisji prawniczej: dwa wnioski klubu posłów socjalistycznych 1) w sprawie zmiany ustawy z dnia 16 grudnia 1926 r. o ochronie lokatorów oraz 2) w sprawie rozbudowy miast w województwie śląskiem.

Na tem wyczerpał się porządek obrad. Marszałek Wolny odczytał jeszcze złożone do laski marszałkowskiej petycje, wnioski i prośby, poczem zamknął obrady, wyznaczając następne posiedzenie na środę, dnia 17 września godzinę 3 po południu. Na tem posiedzeniu mowcy poszczególnych klubów przemawiać będą do preliminarza budżetowego.

Przedstawiciele Fidacu przybyli do Ameryki.

Nowy Jork. Przedstawiciele F. I. D. A. C., wśród których znajdują się i delegaci polscy, powitani zostali w sposób entuzjastyczny. Jacht burmistrza Nowego Jorku, na pokładzie którego znajdowali się konsulowie generalni 9 państw, oraz szereg innych wybitnych osobistości, udał się na spotkanie parowca, wiozącego delegatów Fidacu, celem powitania przybyłych.

Prasa niemiecka o wyborach do parlamentu niemieckiego.

Prasa niemiecka obszernie komentuje wyniki wyborów do parlamentu. Umiarkowany „Berl. Tageblatt“ w artykule p. t. „Czarna niedziela“ nazywa ostatnie wybory najfatalniejszymi, jakie kiedykolwiek odbyły się w Niemczech. Tyle zdobył Brüning przez rozwiązanie parlamentu. Fundamenty, na których opierał on swe plany, zostały bardzo poważnie wstrząśnięte.

Liberalny „Hamburger Fremdenblatt“ wskazuje na to, iż smutny wynik wyborów musi dać socjal-demokratom wiele do myślenia, jeżeli się nie ma uniknąć ogólnego chaosu.

Socjalistyczny „Vorwärts“ stwierdza, że wynik wyborów stanowi zupełną klęskę ministra Brüninga. Jeżeli centrum będzie chciało rządzić bez socjal-demokratów lub przeciwko nim, będzie musiało się zwrócić z pokorną prośbą do Hitlera. Rezultaty, które zostały osiągnięte przez kanclerza Brüninga w ciągu 5 miesięcy jego rządów, naród niemiecki będzie musiał drogo okupić. Niewątpliwie, lepiej było wykazać nieco więcej dobrej woli do porozumienia się z socjal-demokratami.

Nacjonalistyczny „Hamburger Nachrichten“ podkreśla, że przy obecnym stanie rzeczy decyzja leży wyłącznie w rękach prezydenta Rzeszy Hindenburga, dla którego wybiła godzina historyczna. Dziennik sądzi, że jasne wypowiedzenie się narodu niemieckiego przeciwko wszelkiej połowiczności i kompromisom ułatwi prezydentowi Rzeszy jego zadanie. Wybory z dnia 14 b. m. oznaczają zasadniczy zwrot w życiu narodu niemieckiego.

Prawicowa „Deutsche Allg. Ztg.“ zaznacza, że przyrost głosów hitlerowców i straty niemiecko-narodowej partji Hugenberga potwierdziły przewidywania, że, kto będzie chciał głosować na radykalną partję narodową, zdecyduje się na skrajnie radykalną partję, więc nie na stronictwo Hugenberga, lecz na stronnictwo Hitlera. Wybory są objawem niezaprzeczonym protestu, którego motywów należy szukać w zwątpieniu, które powstało wskutek kryzysu gospodarczo-politycznego w Niemczech. Niemcy stoją w obliczu poważnych wydarzeń politycznych.

Pacyfistyczny „Welt am Montag“ zaznacza, że nadchodzą dla Niemiec ciężkie dni. W Genewie wiadomość o wyniku wyborów w Niemczech zrobiła wrażenie, jak wybuch bomby. Pozycja Curtiusa — zaznacza dalej dziennik — nie jest do pozazdroszczenia. Hitlerowcy są zdecydowani za wszelką cenę zerwać traktaty i rozpocząć politykę rewanżu. O tem zresztą najlepiej wie zagranica. Dziecinnadą było ze strony zagranicy i ze strony samych Niemców to maskować. Dziennik zaznacza wreszcie, że nadchodzi okres ostrego antysemityzmu w Niemczech.

Komunistyczna „Rote Fahne“ podkreśla z entuzjazmem odniesione wielkie zwycięstwo przez niemieckich komunistów. Wszystkie okręgi wyborcze, jak zaznacza dziennik, współzawodniczyły ze sobą o przyczynienie się do zwycięstwa komunizmu, które przeszło wszelkie oczekiwania samych przywódców.

Przegląd polityczny

Chrześcijańska demokracja szuka ratunku.

Głośne zapowiedzi opozycji, że stanowi ona jednolity, silny front, skierowany przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu, okazały się, jak wiadomo, frazesem. Chrześcijańska demokracja nie chciała się bowiem połączyć z innemi stronnictwami tak zwanego centrolewu i maszerować na wspólnej liście kandydatów. Ale stronnictwo to zorjentowało się, że zaszkodziło by sobie poważnie w opinji wyborców, a zwłaszcza duchowieństwa przez współudział ze socjalistami w demonstracjach. Bojąc się klęski podczas wyborów, zaczęli przywódcy chrześcijańskiej demokracji szukać sojuszników. Zwrócili się więc do narodowej demokracji. Ale i tam spotkał ich zawód. Narodowi demokraci nie mają interesu łączenia się ze stronnictwem, które przez swe błędne postępowanie zaczyna bankrutować, ani ściągać na siebie zarzutów z tego powodu. Wobec tego przywódcy chrześc. demokracji zmuszeni są iść samodzielnie do wyborów. Zapowiadają oni wielką odezwę, w której chcą zwrócić się do wszystkich katolików w Polsce z wezwaniem o połączeniu się z nimi. Odezwa ta ma też zawierać wielkie hasła reform społecznych i państwowych.

Wątpić należy, czy odezwa ta odniesie jakikolwiek skutek. Katolicy nie zapomną, że przywódcy chrześc. demokracji szli pod rękę ze socjalistami w Krakowie. A na wielkie plany reform też nie dadzą się złapać. Projektów było już wiele. Wysuwanie nowych projektów jest bezcelową frazeologją.

Komuniści polscy za oderwaniem Śląska i Pomorza.

Komunistyczna „Sächsische Arbeiterzeitung“ ogłosiła podpisaną przez komitet centralny komunistycznej partji polskiej odezwę w kwestji G. Śląska i Pomorza polskiego. Z treści odezwy wynika, że komuniści polscy i niemieccy solidaryzują się z postulatami nacjonalistów niemieckich, żądających obalenia traktatu wersalskiego i oderwania G. Śląska oraz Pomorza od Polski.

Kanclerz Brüning chce próbować szczęścia.

Według doniesień prasy niemieckiej kanclerz Brüning odbył po wyborach naradę z prezydentem Hindenburgiem nad wytworzonem położeniem. Właściwie powinienby kanclerz złożyć podanie o dymisji natychmiast, skoro okazało się, że jego polityka poniosła klęskę przez wynik wyborów. Jednakowoż widocznie zdołał on namówić Hindenburga do odroczenia decyzji aż do zebrania się parlamentu, który ma być zwołany na 14 października. W międzyczasie zamierza kanclerz odbyć narady z przywódcami stronnictw w sprawie utworzenia większości. Daremna strata — bo chyba nawet p. Brüning nie łudzi się co do tego, że na utworzenie większości w obecnym składzie parlamentu, potrzeba większego polityka, aniżeli obecny kanclerz — nieomal genjusza!

Niebezpieczna liga.

Dziennik rosyjski „Prawda“ donosi, że Ojciec święty zwrócił się z wezwaniem do rządów i sfer kapitalistycznych, nawołując do zorganizowania nowego krzyżowego pochodu przeciwko Rosji. Organ sowiecki widzi mianowicie niebezpieczeństwo dla związku sowieckiego w projekcie watykańskim utworzenia ligi obyczajności, która, według dziennika sowieckiego, ma prowadzić w fabrykach i ośrodkach robotniczych antysowiecką propagandę, celem nowego wystąpienia Ojca Świętego — twierdzi kategorycznie „Prawda“ — jest antysowiecka wojna. Papież — pisze dalej ten organ — proponuje dla realizacji tego planu całkiem prostą drogę — wywołanie wszechświatowej antysowieckiej konferencji krajów kapitalistycznych. Dziennik wątpi jednak, aby znaleźli się ochotnicy zwołania takiej konferencji międzynarodowej o wyraźnie antysowieckich celach.

Poincare ostrzega przed rewizją granic.

„Excelsior“ drukuje nowy artykuł Poincarego. Były prezydent republiki oznacza kwestję rewizji traktatów pokojowych. Ostrzego on tych, którzyby do podobnej roboty chcieli rękę przyłożyć, przed zgubnemi jej konsekwencjami. Wyrazi się ona przedewszystkiem w fatalnych rozterkach między samymi sprawcami tego zgubnego dzieła. Predzej czy później narody potężne, pełne ambicji wejdą w konflikt ze skromniejszymi narodami, niezdolnymi do oparcia się im. Nawet przed zgromadzeniem najwięcej bezstronnie usposobionem obawiać się należy, że właśnie potężne narody wezmą ostatecznie górę. Lepiej od innych umieją one działać na prasę międzynarodową i opinję cudzoziemską. Umieją one wprowadzać w błąd umysły i wzbudzać w nich zamieszanie przez kampanję wyrafinowanej zręczności i potrafią zawsze przeciągnąć ostatecznie na swoją stronę sędziów, nawet najmniej życzliwie dla usposobionych.

Omawiając ten artykuł, dziennik „Figaro“ zapytuje, czy Briand odczuje całą niezłomną logikę takiego mistrzowskiego rozbicia jego polityki locarneńskiej.

Przed konferencją wszechindyjską.

Lista delegatów Indyj brytyjskich na panindyjską konferencję została obecnie urzędowo ogłoszona. Konferencja ta obradować ma nad przyszłym ustrojem Indyj. Delegacja indyjska składa się z 16 członków samodzielnego państwa hinduskiego. Indje brytyjskie wyślą na te konferencje około 50 delegatów. W Londynie liczą się z tem, że konferencja ta potrwa od 3—4 miesięcy. Angielskie dzienniki rządowe donoszą, że w północno-zachodnich Indjach liczyć się należy z ponownym wybuchem walk. Powstańczy szcze Afrydów, objawia ponownie ożywioną działalność. Oczywiście powstańcy planują ponowny atak na miasto Peshawar.

BRANIBOR

46) (Ciąg dalszy).

Zarumieniła się krasawica na myśl samą... Precz! Precz!

— Oddam wszystko przyszłości i Bogu...

Tymczasem radować się wiosennem uczuciem, oddać się mu, żyć marzeniem, żyć nadzieją jutra, że może znowu rycerz przyjedzie.

* * *

Radość za serce chwyta, że cesarz opuścił Kolonję i jedzie na wschód do Dziewinu, nadzieja w serce wstąpiła, gdy dwór rozgościł się w dziewińskim arcybiskupim pałacu.

Odzie dano z orszakiem izbę w narożnej wieży, której okna wychodzą na wschód, co chwila dziewczę uchyla okienko, patrząc żali nie zjawia się goście, patrząc i czekając strojnej drużyny, na czele zaś jej swego wybranego.

Dnie całe schodza jej na oczekiwaniu, tymczasem wychodzi Oda daleko na gościniec, aby go spotkać w drodze, wieczór ją czasem i rosa nocna w ogrodach nad Łabą zastaje.

Pewnego razu na dalekiej drodze zobaczyła ze swego okienka tuman kurzu. Konnica jakaś jedzie, w dali majaczeje lśniąca broń, mgławica pyłu zbliża się i zbliża. Już dziesięć staj ich od dziewińskich domów dzieli, już widać ich blisko, na kilka rzutów oszczepu od brzegu Łaby się zbliżyli.

Patrzy dziewoja w rycerską gromade... wszak to ich wojsko — serce młotem bije... ona zna te dorodne rycerskie postacie, zna ich chorągiew, ich znak...

— On! On! — szepcą radośnie usta.

— Nie, nie. Orszak jego, ale jego niema. Przeleciała oczami wszystkich do jednego — niemasz go, niema...

Wjechali do zamku i wnet rozeszła się przez nich przyniesiona wieść... straszna dla Ody wieść...

* * *

Upadła dziewka, jak trup, na ziemię. Piękne lica, jak powoje blade, z warg wiśniowych uciekła krasa, uciekł z twarzyczki rumieniec, jak ptak, który na smutną jesień z ojczyzny w inne idzie kraje.

W zamku arcybiskupim powstał popłoch.

— Dziewoja zachorowała.

— Śliczna margrafa Dietricha.

— Ojciec w pole wyjechał.

— Co jej się stać mogło?

— Uroki, czary...

Wrócił zdyszany goniec z pola, wiodąc margrafa.

— Co ci to? Co ci, dziecko moje.

— Bladaś jak płótno — mówiła cesarzowa.

— Nic mi, ojcze, nic... nic, dobra pani moja.

Złożono hrabiankę na łożu, cesarzowa sama wodą zmywała jej skronie, dziewki z orszaku jej zgromadziły się wokoło.

Wróciły zmysły, ze zmysłami nieszczęście bez granic. Rozpacz, która zasłania jutro, żal gorszy od śmierci.

Słyszy dziewczyna rozmowy rycerstwa niemieckiego, dolatujące przez drzwi:

— Wieść to dla nas niepomyślna.

— Zmamrali się z Czechami.

— Jeśli sroga Bolesław dał mu córkę, to za tem kryje się ich związek przeciw nam.

— Niewątpliwie. Gdyby nowożeniec równocześnie nie miał w tem interesu, nie żeniłby się z kobietą w podeszłym wieku.

— Czesi mówili mi w Pradze, że Dąbrówka, to kobieta zła i przewrotna.

— Knuje się ich przyjaźń na nieszczęście nasze.

— Gwałtownicy.

— Ciszej...

— Jeden z nich nadchodzi.

— W oczy powiem, co myślę.

— Powiedz, a zobaczysz, że ci ten niedźwiedź połamie kości.

— Co się stało hrabiance?

— Bóg jeden wie...

— Z nadejściem orszaku rycerzy nieszczęście spadło na ten dom.

Biedna jej dusza mówi, że przecie ona żalu nawet do niego mieć nie może i mieć nie powinna. Gdyby był jej czułe przysięgi prawił! Gdyby był słowem o miłości, o wzajemności wspomniał. Nic i nic. On nie wie o tem, co wre w jej sercu, jaki tam dla niego płomień goreje. Choć żal strasznyż żal zbolała dusza czuje, przecie na rycerza postaci niema cienia plamy, na cześć jego nie spada nawet skaza mała. To ona się pomyliła... To ona winna swemu nieszczęściu.

A nieszczęście to straszne... Płacze dziewczę i płacze. Gdy oczy przestaną płakać, zmęczone łkaniem, to zdaje jej się, że choć ciało ustało, to cała dusza łka...

W kaplicy klęcząc, Boga o zmiłowanie prosi.

* * *

Rozpacz, jak straszny kwiat. Rozwija się i rośnie, ale wreszcie przekwita i niknie, bo z tym okropnym ogniem żalu nie możnaby żyć. Mija, cichnie, znika, choć nie zniknło nieszczęście. Jak na spaleniskui ogień bólu, pożoga rozpaczy niknie, a pozostaje swąd pożaru, ruina, rudera.

Brakło w oczach łez, zcichła rozpacz.

Hrabianka wdziała czarny habit mniszki. Siedzi u stóp krucyfiksu, usta szeptają cichą modlitwę:

— „Jakoż okrył wzrokiem zapalczywości swej córkę Syon, zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraela, a nie wspomniał na podnóżek nóg swoich w dzień zapalczywości swojej.

— „Zepsował w zapalczywości swej i obalił na ziemię, splugawił królestwo jej. Zapadły w ziemię bramy jego, odrzucił Pan ołtarz swój, przeklął świątynię swoją.

* * *

W smutku i żałobie minęły lata, minęło dziesięć lat. Inna dusza i inna kobieta byłaby zapomniała. Inne serce, inną duszyczkę miała hrabianka Oda.

Ona w chwilach szału serca przysięgła:

— Ten, albo nikt!

I wierna została swemu słowu.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 18 września

Św. Józefa z Kupertyny, wyznawcy, † 1663.

Wspomn. św. Januarego, biskupa.

Św. Zofji i Ireny, męcz.

SŁOW.: DOBROMIŁ.

Jutro piątek, 19 września: (Suche dni) Św. Januarego, biskupa, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.23,	o godz. 17.52
Księżyca	„ —.—,	„ 16.31

Długość dnia 12.29.

Zmiany powietrza: przejaśnienie, przejściowo pięknie. — Jutro: znowu ponuro i wietrzno.

— **Wzrost oszczędności w Polsce.** Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w miesiącu sierpniu b. r. wykazują dalszy wzrost zarówno ilości wydanych książeczek, jak i złożonego kapitału. Tak więc, w ciągu miesiąca sprawozdawczego wydała P. K. O. — 17.674 nowych książeczek oszczędnościowych.

Ogólna zatem liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła w dniu 31. VIII. r. b. — 509 tys. 135, łącznie zaś z książeczkami, pochodzącemi z waloryzacji — 551.270 książeczek.

Kapitał oszczędnościowy, złożony na tych książeczkach wzrósł w ciągu miesiąca o dalszych 3.558,520 zł. i wynosił na koniec sierpnia br. 200.071.282, łącznie zaś z wkładami, pochodzącemi z waloryzacji, zł. 233.667.492.

— **Przekazy między Polską a Norwegią.** Wprowadzono pomiędzy Polską a Norwegją przekazowy obrót pieniężny za pośrednictwem poczty. Dopuszczane są przekazy w wysokości 400 koron względnie do 1000 złotych.

— **Zwiększenie prywatnych zamówień na wyroby hutnicze.** W ostatnich czasach daje się zauważyć na rynku krajowym zwiększenie zamówień na wyroby hutnicze ze strony odbiorców prywatnych, t. j. handlu hurtownego i przemysłu metalowo - przetwórczego. Zamówienia te osiągnęły ostatnio sumę 50 tys. tonn. Do zwiększenia się napływu zamówień przyczyniło się w głównej mierze ożywienie ruchu budowlanego. Również wzrost zapotrzebowania zaznaczył się prawie we wszystkich gałęziach przemysłu metalowomaszynowego.

W handlu hurtownym zwiększenie zapotrzebowania zostało wywołane koniecznością przygotowania przez kupców zapasów na miesiąc wrzesień, który to okres jest w dziale handlu żelaznego sezonowem ożywieniem zbytu.

— **Oznaki dla tragarzy kolejowych.** Władze kolejowe postanowiły licencjonowanych tragarzy zobowiązać do noszeniach na czapkach i rękawach wyrazistych metalowych oznak z napisem „tragarz" i numerem licencji. Niezależnie od tego tragarze kolejowi nosić będą skórzane fartuchy.

Województwo śląskie.

* **Wycieczka Polaków ze Śląska Opolskiego.** W dniu 20 września b. r. przybędzie do Polski wycieczka Polaków ze Śląska Opolskiego, złożona z 60 osób, która zwiedzi Warszawę, Poznań, Katowice i Kraków.

* **Przeciw obniżeniu zarobków w górnictwie.** Załoga pola północnego kopalni „Król" (koło Król. Huty) na zebraniu w dniu 10 września, wysłuchawszy wiadomości o zamachu kapitalistów na prawa robotnicze, postanowiła stanąć przeciw obniżeniu zarobków o 20 procent, przeciw przedłużeniu czasu pracy, zniesieniu praw socjalnych i wszelkim zamachom na prawa robotnicze, których postanowiła bronić do ostateczności.

Załoga żąda skrócenia czasu pracy na 7½ godziny i podwyżki płac o 30 procent dla wyrównania drożyzny artykułów. Domaga się też przestrzegania praw górniczo-policyjnych dla zabezpieczenia robotników powiększenia praw rad zakładowych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Stan ludności). Według obliczeń z końca sierpnia b. r. Katowice liczyły 230.236 mieszkańców.

— (Budowę kościoła garnizonowego) rozpoczęto w dniu 23 czerwca b. r. Prace budowlane idą szybkiem tempem i już pod koniec października b. r. ma świątynia stanąć pod dachem. Roboty budowlane wykonuje przedsiębiorstwo budowlane p. Widucha. Przy budowie jest zatrudnionych stale 60 robotników. Koszta budowy obliczono na okrągło miljon zł. Część da województwo, część rząd polski, a reszta ma być pokryta z dobrowolnych składek. W czerwcu lub w lipcu przyszłego roku zostanie kościół wykończony i poświęcony. Odprawiać się w nim będą nabożeństwa dla wojska i dzieci szkolnych. Dodać trzeba, iż kościół garnizonowy buduje się na narożniku ulic Kopernika i Wandy, na terenie, odstąpionym przez miasto na ten cel bezpłatnie.

Zawodzie pod Katowicami. (Oddalił się z domu) dnia 1 b. m. 30-letni funkcjonarjusz kolejowy, Adolf Gawlik, zamieszkały przy ul. Krakowskiej 121. Ponieważ było to w dniu wypłaty, miał przy sobie pobraną miesięczną płacę w wysokości 300 złotych. Wiadomości, któreby mogły przyczynić się do ustalenia obecnego miejsca pobytu zaginionego, należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Załęże pod Katowicami. (Wichrzenie komunistów). W niedzielę odbył się tu wiec komunistów, na który przybyło około 200 osób. Przemawiał, mimo zakazu urządzania zebrań publicznych pod gołem niebem, poseł komunistyczny Wieczorek, którego aresztowano, a zebranych rozpędzono.

Mysłowice. (Budowa sortowni węgla) na kopalni mysłowickiej jest prawie na wykończeniu. Obecnie są stawiane potężne rusztowania drugiej, wyższej części żelaznej konstrukcji. Sortownia będzie kosztować kilka miljonów złotych.

— (Otwarcie muzeum miejskiego odbyło się w ubiegły poniedziałek o godzinie 12 w gmachu byłej preparandji. Jest to bodajże pierwsze większe muzeum miejskie na Śląsku, które w życiu kulturalnem miasta odegra doniosłą i poważną rolę.

pod Załęże

— (Straszna śmierć policjanta). W poniedziałek przed południem najechany został przez pociąg towarowy, na przejeździe kolejowym między Załężem a śródmieściem Katowic posterunkowy policji Zygmunt Rydzewski. Policjant został zupełnie zamasakrowany, a motocykl zniszczony. Nieszczęśliwy wyzionął ducha na miejscu.

Roździeń w Katowickiem. (Ważne dla posiadaczy psów). Urząd gminy Roździeń wzywa wszystkich posiadaczy psów do zameldowania ich w kasie gminnej do dnia 20 września. Każdy meldowany pies otrzymuje markę z numerem opodatkowania i nazwę miejscowości. Podobne zarządzenie stoi w związku z walką ze wścieklizną, a każdy właściciel psa jest pod rygorem kary zobowiązany do zameldowania psa.

Pawłów w Katowickiem. (Poświęcenie dzwonów.) W ostatnich tygodniach nadeszły do nas dla nowobudującego się kościoła cztery wielkie dzwony ogólnej wagi 150 centnarów. Dzwony wykonała firma „Bracia Felczyński w Przemyślu. Uroczyste poświęcenie nowych dzwonów odbędzie się w przyszłą niedzielę 21 września po południu po nieszporach. Zaprasza się na nią nietylko parafjan, ale także wiernych z bliższa i z dalsza.

Chorzów w Katowickiem. (Gmina uchwala zakup samolotu wojskowego). Na posiedzeniu rady gminnej podniesiono jednogłośnie uroczysty protest przeciwko propagowaniu zamachu na granice zachodnie Rzeczypospolitej Polskiej, oraz przeciwko wszelkim czynnikom niemieckim, wywołującym nową wojnę. W związku z powyższem oświadczeniem naczelnik gminy p. Siwy przedstawił nagły wniosek następującej treści: Rada gminna uchwala 25 tysięcy złotych na zakup jednego samolotu wojskowego, jako pozytywną odpowiedź na niemieckie zakusy odwetowe. Wniosek ten został przyjęty.

Siemianowice w Katowickiem. (Z rady gminnej). Na ostatniem posiedzeniu rady gminnej uchwalono większością głosów protest przeciw zachciankom niemieckim i mowie ministra niemieckiego Treviranusa. W dalszym ciągu rada gminna uchwaliła jednogłośnie absolutorjum na rachunki roczne kasy gminnej za rok 1929/30. Uchwalono również kredyt na pokrycie kosztów, związanych z zarządzeniemi wyborami do sejmu i senatu w wysokości 10 tysięcy złotych. Z kolei przystąpiono do wyboru 48 członków i zastępców do obwodowych komisyj wyborczych. W wolnych głosach zapytał się jeden z radnych gminnych p. burmistrza Popka, jak będzie w bieżącym roku z kartoflami i węglem dla najbiedniejszej ludności. Pan burmistrz odpowiedział, że biedni otrzymają węgiel i kartofle jak w inne lata. Pozatem pan burmistrz podał do wiadomości, że największe trudności w sprawie utworzenia z gminy miasta są już pokonane i za kilka miesięcy zostaną Siemianowice miastem.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Jesienne szczepienie ospy). Dla wszystkich dzieci, obowiązanych w pierwszym roku życia do szczepienia ochronnego przeciw ospie, jak i dla wszystkich dotąd nie szczepionych dzieci, ustalono termin bezpłatnego szczepienia jesiennego jak następuje: Dla południowej części miasta Królewskiej Huty w Domu Polskim przy ul. Wolności dnia 22 i 23 września 1930 r. o godz. 12. Dla północnej części miasta Królewskiej Huty w Domu Ludowym przy ul. 3 Maja dnia 24, 25, 26 i 27 września 1930 r. o godzinie 12. Oględziny szczepionych dzieci odbędą się w każdym wypadku jeden tydzień później na tem samem miejscu i o tej samej godzinie: Dla południowej części dnia 29 i 30 września 1930 r. Dla północnej części dnia 1, 2, 3 i 4 października 1930 r. Rodzice, opiekunowie i wychowawcy, którzy mimo wezwania nie doprowadzą dzieci do szczepienia jak i oględzin będą karani w drodze administracyjnej grzywną pieniężną do 20,— zł względnie aresztem do 14 dni.

— (Okręgi wyborcze). Dla przeprowadzenia wyborów do sejmu i senatu podzielono miasto na 35 obwodów wyborczych. Bliższe szczegóły podał magistrat w obwieszczeniach, rozlepionych po mieście oraz w „Tygodniku Urzędowym" nr. 37 z dnia 13 września 1930 r.

— (Niezwykłe popisy akrobatyczno-lotnicze). W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 15.30 odbędzie się na stadjonie sportowym P. W. i W. F. w Król. Hucie niezwykły popis akrobatyczny. Słynny akrobata p. K. W. Kunau, zwany „Królem akrobatów" w przestworzach, wykona szereg ewolucyj na lecącym samolocie. Niedzielny popis będzie o tyle niezwykły, że Kunau wykona sztuki akrobatyczne na skrzydłach, kadłubie i podwoziu samolotu przy szybkości 100 klm. na godzinę. W czasie popisów będzie grała orkiestra. Ten popis zgromadzi zapewne tłumy publiczności, tem więcej, że p. Kunau przeznaczył dochód na cele Śląskiego Klubu Lotniczego i na swoją ekspedycję lotniczą Warszawa Syding. Fenomenalnej zręczności i zadziwiającej odwagi akrobata Kunau popisywał się już na licznych lotniskach zagranicznych. W Polsce p. Kunau demonstrował swe popisy w kilku miastach, budząc podziw wśród tysięcy widzów. Wstęp na stadjon za opłatą, trybuny 3.— zł., II miejsca 1 zł., dla wojskowych i młodzieży szkolnej 50 groszy.

— (Zebranie abstynentów). W niedzielę, dnia 21 września b. r. o godzinie 5 po południu odbędzie się na salce Z. Z. P. przy ulicy Marszałka Piłsudskiego nr. 3 uroczyste zebranie Katolickiego Koła Abstynentów w Królewskiej Hucie, połączone z wspólną kawą. Na porządku obrad referat o św. Augustynie, który wygłosi ks. Lubina, dalej składanie ustnego przyrzeczenia członków nie używania napojów alkoholowych na ręce prezesa zarządu okręgowego, ks radcy Czempiela, deklamacje, oraz różne urozmaicenia. Zarząd uprasza członków i gości o punktualne przybycie.

— (Przytrzymanie koniokradów). W dniu 12 b. m. przytrzymała policja pod zarzutem koniokradztwa Adolfa Machonia z Orzegowa i Wincentego Spinczyka z Król. Huty. U aresztowanych znaleziono dwa konie skradzione w Ostrowie (Wielkopolska) i trzy wozy robocze.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Pieniądze do odebrania). W tutejszym urzędzie okręgowym jest do odebrania brunatna torebka damska, zawierająca pewną kwotę pieniężną.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Znowu rozbicie jedności narodowej). Na posiedzeniu rady gminnej w dniu 12 b. m. odbył się wybór członków i zastępców obwodowych komisyj wyborczych. Do każdej komisji zostali wybrani dwaj Polacy i jeden Niemiec. Gdyby dwóch radnych stronnictwa Chrześcijańskiej demokracji było połączyło się z resztą radnych polskich na wspólną listę, nie byliby Niemcy otrzymali ani jednego miejsca w komisjach wyborczych. Niestety zaciekłość partyjna tych ludzi jest tak wielka, że ci partyjnicy wolą umacniać stanowisko naszych wrogów, byleby nie łączyć się z partjami polskiemi.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Z parafji). W ostatnich dniach opuszczał naszą parafję wielce nam drogi ks. wikary Lubina. Bardzo sumiennie sprawował swój urząd kapłański, to też zasłużył sobie na zaufanie, przywiązanie i poważanie u wszystkich parafjan. Przeto odejściem ks. Lubiny jesteśmy wielce zasmuceni, bo tracimy w nim wymownego kaznodzieję i dobrego przewodnika dusz. Cała parafja była wielce zadowolona z jego działalności kapłańskiej. Przedewszystkiem chciał on młodzież wychować na dobrych synów Kościoła i naszej Ojczyzny przez swoje pouczające wykłady i odpowiednie zabawy, aby w ten sposób nasza młodzież odwieść od zepsucia. Wielebny ks. Lubina był też wielkim przyjacielem misji św., bo w okresie 3 lat swego pobytu między nami wydał niemniej jak 21.000 złotych na misje św. Wogóle ks. Lubina był wzorowym, bardzo pracowitym kapłanem, który zostawił po sobie miłe, niezatarte wspomnienia. Wszyscy parafjanie poczuwają się względem ks. Lubiny do wdzięczności i składamy mu jak najszczersze staropolskie „Bóg zapłać!" Niech mu Pan Bóg i nadal hojnie błogosławi w jego pracy duszpasterskiej, żeby mógł jak najwięcej dobrego zdziałać w Kościele Chrystusowym. Łagiewczanie.

Z Pszczyńskiego.

Piasek w Pszczyńskiem. (O powiększenie stacji kolejowej). Na tutejszym przystanku kolejowym panuje ruch wielki. Do każdego pociągu wsiadają i z każdego pociągu wysiadają bardzo liczni pasażerowie, bo prócz ludnej gminy Piaska, służy przystanek i gminom pobliskim. Skro

mne baraki dla przejezdnych nie wystarczają i nie dają ochrony w nocy, a tem mniej w zimie. Gmina czyniła zabiegi o otwarcie normalnej stacji kolejowej, ale jakoś nic o tem nie słychać, a ludność całej okolicy skazana jest na niewygody i niebezpieczeństwa. A tymczasem dzienne dochody przystanku są większe, aniżeli na sąsiednich normalnych stacjach. Apelujemy do dyrekcji kolei, aby przychylnie odniosła się do słusznej prośby ludności Piasku i okolicy.

Orzesze w Pszczyńskiem. (Zebranie starszych brackich) Spółki Brackiej i Gwarectwa Pszczyńskiego odbyło się onegdaj w Orzeszu. Posiedzenie miało przebieg dosyć burzliwy, a zarząd musiał wysłuchać dość ostrej krytyki. Przedewszystkiem omówiono sprawę zmiany statutu. Poprawki, proponowane przez komisję, zostały z małemi zmianami przyjęte. Ostateczna zmiana statutu nastąpi na następnem walnem zebraniu. Po omówieniu drobniejszych spraw, uchwalono kilka rezolucyj, w których energicznie protestowano przeciwko zachowaniu się przedstawicieli Związku pracodawców podczas ostatnich obrad w sprawie umowy ramowej, oraz domagano się przeniesienia Wyższego Urzędu Ubezpieczeniowego na teren Górnego Śląska.

— (Trojęta). Żona urzędnika celnego Grodonia powiła trojęta i to samych chłopaków. Matka i noworodki znajdują się w dobrem zdrowiu.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Trzymać gołębie w zamknięciu). Według rozporządzenia starostwa wszystkie gołębie w czasie zasiewu jesiennego, t. j. od 1 września do 15 listopada, powinny być zamykane. Nie odnosi się to do gołębi pocztowych. Przestępstwa będą karane grzywną lub więzieniem.

— (Zebranie pszczelarzy). W niedzielę, dnia 21 września o godzinie 12.30 odbędzie się w lokalu p. Ogórka (ogród miejski) w Rybniku zebranie Związku Pszczelarzy Śląskich, na które przybędzie prezes z głównego zarządu, p. Biskupek. Ze względu na ważność zebrania uprasza się wszystkich pszczelarzy o pewne i punktualne przybycie.

Boguszowice w Rybnickiem. (Z posiedzenia rady gminnej.) W piątek 12 b. m. odbyło się posiedzenie rady gminnej, na którem dokonano wyboru członków obwodowej komisji wyborczej. Zostali wybrani jako członkowie: Garbocz Fryderyk, Kula Wilhelm i Dronszczyk Jan, na ich zastępców: Burda Jakób, Konsek Jan i Kania Paweł. Uchwalono statut miejscowy, dotyczący zakładania i urządzenia ulic i placów na obszarze gminy. Po wyczerpaniu porządku obrad uchwalono rezolucję przeciwko mowie, wygłoszonej przez niemieckiego ministra Treviranusa i wszelkim zakusom niemieckim, godzącym w całość państwa polskiego. Wniosek o uchwalenie rezolucji wniósł radny p. Fryderyk Garbocz.

Bujaków w Rybnickiem. (Świętokradztwo). W nocy na 12 b. m. zakradł się do miejscowego kościoła parafjalnego dotychczas nieznany sprawca, który rozbił trzy skarbonki i wykradł z nich całą zawartość. Policja poszukuje świętokradcę.

Obszary w Rybnickiem. (Wypadek kolejowy). Przodownik Jan Adamczyk dostał się pomiędzy dwa wagony kolejowe i został tak ciężko okaleczony, że wyszły z niego wnętrzności. Nieszczęśliwy znajduje się w szpitalu brackim w Rydułtowach. Stan jego jest beznadziejny.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. (Przejechany przez parowóz). Palacz Mazur z Jastrzębia Górnego wypadł w czasie jazdy z parowozu i dostał się tak nieszczęśliwie pod koła, że została mu ujechana jedna ręka.

Jastrzębie — Zdrój w Rybnickiem. (Przestrzelenie obu rąk). Na tutejszym posterunku policji zgłosił się urzędnik pocztowy, Antoni Pandel z Mszanej i podał, że dnia 13 b. m. o godzinie 11 w nocy w czasie, gdy wracał rowerem do domu, napadnięty został przez nieznanego mu sprawcę, który wystrzałem z rewolweru zranił go w obie ręce.

Leszczyny w Rybnickiem. (W obronie całości granic państwa.) Na zebraniu wspólnem towarzystw Mężów Katolickich i Matek Chrześcijańskich Leszczyny - Przegędza, mających przeszło 300 członków, protestowano przeciwko pretensjom niemieckim do ziemi polskiej, mianowicie przeciwko wystąpieniu ministra Treviranusa. Propozycja prezesa, ks. proboszcza Pojdy, żeby każdy powiat polski, przedewszystkiem na Śląsku, ufundował z dobrowolnych składek dla powietrznej obrony kraju samolot z nazwą swą i dodatkiem „w odpowiedzi Treviranusowi“, znalazł poklask wszystkich zebranych. Wydatki na urzeczywistnienie takiej fundacji nie byłyby wielkie, bo na każdą duszę przypadłaby ofiara 10 groszy. Przytem posłużyłoby to do pogłębienia wyrozumienia dla potrzeby obrony powietrznej kraju.

Kamień (koło Rzędówki) w Rybnickiem. (Wynajęcie polowania). Gmina Kamień wydzierżawi polowanie na obszarze gminy w dniu 5 października o godz. 3 po poł. w oberży p. Papieroka. Warunki wyłożone są do wglądu w urzędzie gminnym od dnia 21 września do 4 października.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Przeglądy bydła). Przed kilku dniami odbyły się w Radzionkowie i Opatowicach przeglądy bydła przez specjalną komisję, do której należeli przedstawiciele Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach i wydziału powiatowego w Tarn. Górach. Przeglądy wykazały zadowalniające wyniki, wobec czego liczni hodowcy otrzymali nagrody pieniężne, mianowicie: Józef Woźniok i Emanuel Szeja z Żyglina po 25 zł, Grzegorz Matejczyk, Marja Wodarczyk, Sylwester Franiel, Marcin Szyguła i Paweł Rupik z Radzionkowa po 15 zł, Karol Bartosz i St. Wylężyk z Tarnowic Starych po 15 zł, Stefan Horoba z Tarnowic Starych 25 zł, Piotr Leś z Rybnej 40 zł, Paweł Jośko z Rybnej 10 zł, internat seminarjum w Tarn. Górach 15 zł i Oswald Górnik z Sowic 55 zł. Nadto wypłacono jeszcze szereg mniejszych nagród pieniężnych i udzielono kilkanaście pochwał.

Piekary Rudne w Tarnogórskiem. (Potwór, nie żona). W dniu 15 b. m. o godzinie 2 rano wrócił do domu w nietrzeźwym stanie 53-letni inwalid górniczy, Stanisław Szatan i wszczął kłótnię ze swoją żoną Barbarą z powodu rzekomego okradania go z pieniędzy przez 20-letniego syna Józefa. W toku kłótni wziął Szatan łopatkę do węgla i udał się do przyległego pokoju, gdzie spał syn, którego uderzył łopatką w głowę. W obronie syna wystąpiła matka, poczem wspólnemi siłami wyparto Szatana do przedsionka. Rozgniewany tem Szatan, zdjął obręcz z pieca żelaznego i rzucił ją w stronę żony. W odpowiedzi na to Szatanowa chwyciła za młotek i uderzyła nim męża dwa razy w głowę z taką siłą, że ten runął bezprzytomny na podłogę. Następnie z pomocą syna wciągnięto męża do pokoju, wyjęła z pod łóżka siekierę i cięła go nią w czoło, rozbijając mu czaszkę. Wskutek tego nastąpiła śmierć na miejscu. Krótko po wypadku policja aresztowała mężobójczynię.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Odpust). W ubiegłą niedzielę odbył się w kościele św. Krzyża doroczny odpust. Po nabożeństwie na intencję dzieci szkolnych wyruszyła procesja z kościoła parafjalnego do kościoła św. Krzyża, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo z kazaniem. Napływ ludności z okolicy do miasta był wielki. Nadmieniamy, iż kościół św. Krzyża jest kościołem garnizonowym, który w ubiegłym roku został przebudowany. Kapelanem wojskowym jest ks. Szymała, górnoślązak, rodem z pod Opola.

Kochanowice w Lublinieckiem. (Okradł pracodawcę). Parobek Piotr Górecki skradł swemu pracodawcy, Wojciechowi Stróżykowi, w czasie nieobecności jego w domu, kwotę 1000 złotych i rower męski marki „Cyklon“, na którym umknął w niewiadomym kierunku.

Jawornica w Lublinieckiem. (Pozbył się roweru). Mieszkaniec wsi, Alfons Walczak, udał się do Lublińca na rowerze, który zostawił jakiś czas bez opieki przed starostwem. Skorzystał z tego złodziej, który skradł rower i zniknął z nim bez śladu.

Giełda.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 15 września 1930 r.

Płacono: za 100 belgów 124.69 zł, za 100 guldenów holenderskich 360.05 zł, za 100 guldenów gdańskich 173.75 zł, za 1 funt szterling. angielskich 43.47 zł, za dolara amerykańskiego 8.93 zł, za 100 franków francuskich 35.12 zł, za 100 koron czeskich 26.54 zł, za 100 franków szwajcarskich 173.51 zł, za 100 szylingów austrjackich 126.29 zł, za 100 lir włoskich 46.85 zł.

Warszawska giełda zbożowa

z dnia 15 września 1930 r.

Płacono za 100 kilogramów: Żyto 18.50—19.00. Pszenica 30—31. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszeniczna wyborowa 55—65. Mąka pszeniczna luksusowa 65—75. Otręby żytnie 11.00—11.50. Otręby pszenne średnie 15—16. Otręby pszenne łuski 17.50 do 18.50. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Ceny za produkty rolne

z dnia 16 września 1930 r.

(Podane przez firmę „Raiffeisen“, hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg: żyto krajowe zł 22,00—23,00, żyto na wywóz 25—26.00, pszenica krajowa 35.00—37.00, pszenica na wywóz 41.00—42.00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 28.00—34.00, owies krajowy 23.00—24.00, owies na wywóz 25.00—26.00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. zł. 30.00—31.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 37.00—38.00, makuch rzepakowy 27.00—28.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby żytnie 14.00—15.00, otręby pszenne zwykłe 16.00—17.00, otręby pszenne średnio - grube 17.00—18.00, słoma prasowana żytnia 6.00, słoma prasowana pszenna 6.00, słoma prasowana owsiana 6.00, siano łąkowe prasowane lub luzem 12.50—13.50. Usposobienie słabe.

Z całej Polski.

Sosnowiec. („Ideowy“ komunista). Policja Zagłębia Dąbrowskiego aresztowała niejakiego Wincentego Przybyłę w miejscowości Tucznababa, w czasie dokonywania przez niego kradzieży z wagonu pociągu towarowego w Ząbkowicach. Jak ustaliło śledztwo, Przybyła był członkiem zarządu komunizującej organizacji zjednoczonej lewicy chłopskiej „Samopomoc“ w Tucznejbabie. Niejednokrotnie policja tutejsza zmuszona była już aresztować członków tej organizacji za kradzieże.

Grudziądz. (Rozbicie się samochodu). Na szosie koło Mniszka, wydarzyła się katastrofa samochodowa. Mianowicie: samochód starosty Niepokulczyckiego, wymijając wozy i rowerzystę, wpadł na drzewo i rozbił się zupełnie. Starosta Niepokulczycki został zraniony w twarz. Żona jego doznała złamania kilku żeber, a towarzyszący im starosta Montwiłł, ma złamany obojczyk i dwa żebra. Szofer zaś doznał pęknięcia przepony brzusznej. Stan starosty Montwiłła jest bardzo ciężki, a szofera beznadziejny.

Z dalszych stron.

Moskwa. (Straszna katastrofa tramwajowa). W Odessie wydarzyła się wielka katastrofa tramwajowa. Rozpędzony wóz tramwajowy na skręcie wyskoczył z szyn, wywrócił się i uległ zupełnemu rozbiciu. Pięć osób zostało zabitych a 53 podróżnych odniosło rany cięższe lub lżejsze. Większość ofiar stanowią dzieci. Motorowy zbiegł w obawie przed karą.

Nowy Jork. (Trzej chłopcy spalili żywcem starca). W Rochester aresztowano ostatnio trzech chłopców, w wieku poniżej 12 lat, którzy przyczynili się do śmierci pewnego starca. Śledztwo policyjne ustaliło, że chłopcy nakryli gałęźmi śpiącego Jamesa Wright, 70-letniego robotnika i zapalili gałęzie „dla zabawy.“ Wright umarł wskutek poparzeń.

Wszechpolski zjazd Związku Hallerczyków w Królewskiej Hucie.

W celu odnowienia węzłów braterskich, jakie zawsze zadzierżgają się na polach bitew między żołnierzami, którzy wspólnie przeżywają dolę i niedolę żołnierską w ofiarnej służbie narodowej, postanowił Związek Hallerczyków zwołać wszechpolski zjazd b. żołnierzy Armji Błękitnej w Królewskiej Hucie na Górnym Śląsku i stawić się do raportu z zaproszonemi bratniemi organizacjami przed swoim wodzem i zapewnić, że Hallerczycy, choć nieraz w ciężkich i trudnych znajdują się warunkach, niczem się swojej ideologji nie sprzeniewierzyli, ani swej prostej żołnierskiej drogi nie skrzywili. Zarazem przez swój zjazd właśnie na Górnym Śląsku, a więc na prapolskiej ziemi piastowskiej, chcąc zaznaczyć przed narodem i przed całym światem, a zwłaszcza przed najbliższym zachodnim sąsiadem, że byli żołnierze armji błękitnej wspólnie z bratniemi organizacjami każdej chwili gotowi stanąć murem żywych piersi nad naszemi granicami zachodniemi.

Program zjazdu jest następujący:

Piatek, dnia 3 października 1930 r.:

Godz. 19: Zbiórka placówek Związku Hallerczyków i pokrewnych organizacyj, związków i towarzystw przed dworcem w Katowicach.

Godz. 19.22: Przyjazd generała broni Józefa Hallera. Powitanie i raport.

Wieczorem i w nocy: Przyjazd do Królewskiej Huty delegacyj i zajęcie kwater. (Biura informacyjne w Królewskiej Hucie na dworcu i na rynku.)

Sobota, dnia 4 października 1930 r.:

Godz. 9: Otwarcie zjazdu w sali Katolickiego Domu Związkowego w Królewskiej Hucie, ul. Wolności 47.

Przemówienie generała broni Józefa Hallera i przemówienia przedstawicieli władz państw., miasta, stowarzyszeń etc. i obrady.

Od godz. 14: Dalszy ciąg obrad, wybór władz związku i zamknięcie zjazdu.

Godz. 19: Capstrzyk głównemi ulicami miasta Królewskiej Huty.

Godz. 20: Wspólna kolacja wszystkich uczestników zjazdu w sali Katolickiego Domu Związkowego.

Niedziela, dnia 5 października 1930 r.:

Godz. 8.30: Zbiórka wszystkich placówek i delegacyj Związku Hallerczyków, związków półwojskowych i innych organizacyj i towarzystw na placu targowym obok hali targowej (ul. Bytomska).

Godz. 9.30: Złożenie raportu gener. broni J. Hallerowi i przegląd oddziałów.

Godz. 9.45: Odmarsz na uroczyste nabożeństwo.

Godz. 10.15: Uroczysta msza św. w kościele parafjalnym św. Jadwigi w Królewskiej Hucie.

Godz. 11.30: Pochód ul. Wolności na rynek, złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Powstańca“, przemówienia, protest przeciwko wichrzeniom niemieckim, dekoracja sztandarów, zasłużonych członków i defilada przed pomnikiem poległych powstańców. Po defiladzie pochód na górę Redena.

Godz. 14: Wspólny obiad delegatów z udziałem gen. broni Józefa Hallera, przedstawicieli władz państwowych, miasta i zaproszonych gości na sali hotelu hrabia Reden.

Godz. 14—18: Koncert na górze Redena.

Godz. 19: Zabawy taneczne na trzech salach (Kat. Dom Związkowy, góra Redena i Dom Polski).

Godz. 21: Raut na cześć generała broni Józefa Hallera w salach hotelu hr. Reden.

Strajk w Warszawie.

Warszawa. Komisarjat Rządu komunikuje: W dniu 15 bm. rada związków zawodowych m. stoł. Warszawy uchwaliła proklamowanie na dzień 16 września strajku powszechnego w komunikacji, przemyśle i zakładach użyteczności publicznej.

W godzinach przedpołudniowych strajkowały całkowicie lub częściowo następujące fabryki: Lilpop — Rau i Löwenstein (około 1.800 osób). Polskie Zakłady Lotnicze (około 390 robotników), Rohn — Zieliński (Delfin) (180 osób), firma Norblin (100 osób), Warszawski Młyn Parowy (50 osób) i fabryka Plutos (180 osób).

Ogółem wraz z robotnikami budowlanymi strajkowało około 3160 osób.

Zamachy Ukraińców.

Lwów. Prasa donosi o całym szeregu zamachów sabotażowych na terenie województwa tarnopolskiego. W dniu 13 bm. wieczorem usiłowało podpalić dwie sterty zboża na folwarku w Kościelniku, pow. Buczacz. Powstały pożar zagrażał dalszym 12 stertom, stojącym w pobliżu oraz budynkowi. Wartownicy zauważywszy dwóch osobników, kryjących się w pobliżu, oddali do nich dwa strzały, po których osobnicy ci zbiegli. W nocy z niedzieli na poniedziałek osobnicy ci po raz drugi zbliżyli się do folwarku w Kościelnikach, a nie mogąc podpalić stert z powodu czujności wartowników, oblali benzyną dom mieszkalny, szopę i stajnię, poczem je podpalili. Dom momentalnie stanął w płomieniach, jak również szopa, a 2 stajnie, w których znajdowało się 19 koni, 7 krów, 3 cielęta oraz inwentarz martwy. wszystko to doszczętnie spłonęło. Policja wdrożyła dochodzenia.

W miasteczku Grzymałów, woj. Tarnopolskie, spłonęło ubiegłej nocy 7 stert pszenicy. Na miejscu zbrodni znaleziono flaszkę z resztkami nafty.

W niedzielę po południu spłonęły dwie sterty owsa na folwarku Suszczyn pow. Tarnopolski. Prasa zaznacza, że w folwarku tym już po drugi raz dokonano sabotażu w ciągu kilkunastu ostatnich dni.

W niedzielę o godzinie 1-szej spłonęła stodoła ze zbożem oraz chlewy w Jarosławicach, pow. Zborów na szkodę miejscowego gospodarza Staczyszyna, rusina, komendanta miejscowego Strzelca. Dzienniki zaznaczają, że i w tym wypadku zachodzi akt sabotażu ukraińców.

Wieczorem podpalono stertę owsa na szkodę gospodarza Błażeja Skorupy w Kohutkowie, pow. Tarnopolski. Część zboża uratowano.

Ochrona drobnych dzierżawców rolnych

Warszawa. W związku z wydaniem rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie drobnych dzierżawców rolnych, odbyła się w dniu 16 bm. w ministerstwie reform rolnych pod przewodnictwem ministra prof. dra. Staniewicza konferencja prezesów Okręgowych Urzędach Ziemskich dla omówienia tej kwestji, oraz spraw, związanych z opracowaniem budżetu ministerstwa na rok następny. Omawiany był szereg spraw natury gospodarczej, związanych z pracami nad przebudową ustroju rolnego. (PAT.).

Ochrona swobody wyborów.

Warszawa. P. Prezydent Rzeczypospolitej wydał na wniosek Rady Ministrów w myśl art. 44 ust. 5 Konstytucji rozporządzenie o karach dla ochrony swobody wyborów, zmieniające ustawę z dnia 12 lutego 1930 roku o ochronie swobody wyborów przed nadużyciami władz urzędowych. Ustawa ta z dniem ogłoszenia rozporządzenia obecnego traci moc obowiązująca.

Rozporządzenie Prezydenta rozszerza zakres postanowień karnych ustawy z dnia 12. II. wymierzanych tylko przeciw urzędnikom, rozszerzając je na wszystkich obywateli państwa.

Rozporządzenie rozszerza również zakres czynów karalnych, zaliczając do nich składanie głosu przez nieuprawnionych do głosowania i przyjmowanie lub żądanie korzyści majątkowych lub osobistych za głosowanie w sposób umówiony lub za wywieranie wpływu na sposób głosowania osób uprawnionych. Poza tem rozporządzenie rozszerza karalność również na ułatwienie przestępstw, przewidzianych w rozporządzeniu.

Jednocześnie rozporządzenie znosi postanowienia ustawy z dnia 12. II., zawierające pojęcie domniemanego powoływania się urzędników na swe urzędowanie. (PAT.).

Minister Zaleski o położeniu w Polsce.

Wiedeń. „Neue Freie Presse" ogłasza wywiad z ministrem Zaleskim na temat Paneuropy. Minister Zaleski przyklasnął wywodom kanclerza Austrji. Schobera, co do skuteczności układów regjonalnych i wskazał przytem na konferencję warszawską. jako dowód, że Polska pracuje również w tym kierunku.

Między Polską a Austrją — oświadczył minister Zaleski — panują dobre stosunki, gdyż oba państwa uzupełniają się nawzajem pod względem gospodarczym. Rozwiązanie niektórych kwestyj, jak naprzykład uregulowanie polskiego eksportu bydła, miałoby niewątpliwie wpływ na dalsze ożywienie tych stosunków.

Na zapytanie o sytuacji w Polsce, minister Zaleski oświadczył, że pod względem politycznym stara się rząd polski kontynuować w ramach konstytucji program organizacji wewnętrznej. W myśl konstytucji przysługiwało Prezydentowi rozwiązanie sejmu, skoro sejm nie był w stanie uwzględnić potrzeb państwa.

Pod względem gospodarczym — oświadczył minister — odczuwamy wszyscy kryzys światowy. Niemniej jednak Polska posiada budżet ustabilizowany i realny. Osiągnęliśmy znaczne postępy w poprawie naszego bilansu handlowego. Rolnictwo nasze udoskonala sie z dnia na dzień, zwłaszcza w dziedzinie organizacji. Przemysł nasz spoczywa na zdrowych podstawach i jest przystosowany do faktycznych wymagań rynków, choć podobnie, jak cały świat, posiadamy i my, oczywiście, przeszkody, stawiane eksportowi naszych głównych produktów, jak naprzykład węgla i bydła.

SPORT.

Zawody lekkoatletyczne na Stadjonie.

W niedzielę rano odbyły się na Stadjonie w Król. Hucie następujące zawody:

10-cioboju panów.

Do powyższych zawodów zgłosiło się ośmiu zawodników. Nagrodę Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. zdobył Sobik z Policyjnego Klubu Sportowego Katowice 5.271.5 pkt., 2) Sznajder Pogoń Katowice 5.038.75 pkt., 3) Pitra (Stadjon) 4.991,725 pkt., 4) Żyłka Sokół Król. Huta, 5) Sonek Sokół Żory, 6) Kremecke (Stadjon). n

Dużo lepiej padły zawody pań w pięcioboju. Do zawodów stanęło 8 zawodniczek, z czego jednak dwie odpadły jako na czas nie zgłoszone. Wyniki były naogół bardzo dobre, a zwycięzcyni Orłowska (Stadjon) 2,697.06 punktami ustaliła nowy rekord Górnego Śląska, 2) Imielanka Sokół II Katowice 2.561,25 pkt., 3) Hofińska (Stadjon), 4) Sznatzke Pogoń Katowice.

K. S. Stadjon Król. Huta w ramach kobiecych zawodów przeprowadził klub zawody o mistrzostwo junjorów poniżej lat 17. Osiągnięte wyniki były bardzo dobre i dają ładne nadzieje na przyszłość przy dalszym racjonalnym treningu. Wyniki uzyskane przedstawiają się następująco:

Bieg 60 mtr.: 1) Żyławski w czasie 7,6 sek., 2) Górecki.

Bieg 300 mtr.: 1) Konieczny w czasie 43 sek., 2) Weber.

Bieg 1500 mtr.: 1) Ulczok w czasie 4:54,7 sek., 2) Joński.

Skok wdal: 1) Górecki 5.48 mtr., 2) Konieczny 5.36 mtr.

Skok wzwyż: 1) Konieczny 1.45 mtr., 2) Żyłka 1.40 mtr.

Rzyt dyskiem: 1) Drzyzga 33.90 mtr., 2) Kosz 33.66 mtr.

Rzut kulą: 1) Drzyzga 11.16 mtr., 2) Kosz 10.02 mtr.

Sztafeta 4×100 mtr.: I. drużyna w czasie 51 s.

Mecze towarzyskie.

K. S. Zgoda — S. V. Delbrückschächte 1:3 (1:1).

Mecz powyższy wywołał w Bielszowicach wielkie zainteresowanie i ściągnął na boisko przeszło 1000 osób.

Gra była zajmująca, tempo niezwykle ostre, to też piłka przenosiła się błyskawicznie z pola na pole.

K. S. Chorzów — Żydowski K. S. Katowice 1:0 (0:0).

Gospodarze mimo, że wystąpili w pełnym składzie, mieli w drużynie Żyd. K. S. bardzo twardego przeciwnika, a zwycięską bramkę uzyskali jedynie z rzutu karnego.

Poniatowski Godula — Naprzód Załęże 2:1 (0:1).

I. F. C. — Slavia Ruda 4:1 (2:1).

Zasłużone zwycięstwo gospodarzy, dla których bramki strzelili Hiszka dwie, Pośpiech i Goerlitz po jednej.

Sparta W. Piekary — Saturn Wojkowice 5:0 (3:0).

Rozegranie w niedzielę w Wielkich Piekarach na boisku K. S. sparta towarzyskie zawody między powyższemi drużynami zakończyły się pięknem zwycięstwem Sparty. Strzelcami bramek byli Hetmańczyk dwie, Bartosik, Wolny i Ludyga po jednej.

Silesia Łagiewniki — Zjednoczeni P. S. 0:0.

Drużyna gości do powyższych zawodów wystąpiła w składzie osłabionym i tylko z trudem wywalczyła wynik remisowy.

Naprzód Ruda — Stadjon Król. Huta 2:1 (2:0).

Słowian Bogucice — Katowicka F. M. 7:0 (2:0).

Pogoń Nowy Bytom — Haller W. Hajduki 2:5 (0:2).

Piękne zwycięstwo odniosła drużyna Hallera nad silnym zespołem Pogoni.

Bramki dla Hallera zdobyli Frost dwie, Katzy i Mazerek po jednej.

Stadjon Mikołów — Silesia Paruszowiec 5:2 (3:0).

Bramki dla Stadjonu zdobyli Klemens trzy i bracia Zadelman.

R. K. S. Czechowice — T. S. G. Grażyna Dziedzice 1:1 (1:0).

Dziesięciolecie K. S. Orkan Wielka Dąbrówka.

Orkan Wielka Dąbrówka obchodził w niedzielę uroczystość jubileuszu dziesięciolecia swego istnienia. Z tej okazji przeprowadzili jubilaci turniej piłkarski, który przyniósł następujące wyniki:

K. S. Brzeziny Śląskie — K. S. Bytków 4:2 (2:)

K. S. Solowaj Grodziec — Jedność Michałkowice 3:2 (2:2).

Amatorski K. S. — Orkan 5:1 (2:0).

K. S. Murcki — K. S. Orzeł Wełnowiec rez. 3:0 (0:0).

S. M. P. Szopienice — S. M. P. Świętochłowice 3:3 (0:1).

Mecz motocykiowy Polska—Niemcy.

Pierwszy międzypaństwowy mecz motocyklowy **Polska — Niemcy** odbędzie się dnia **21 września br. w Mysłowicach** na specjalnym torze. Tor ten znajduje sęi obecnie w budowie, przyczem zatrudnionych jest 120 bezrobotnych. Na trzy dni przed zawodami nastąpi oddanie toru do użytku trenujących.

Potrzeba takiego toru motocyklowego dawała się już od dłuższego czasu dotkliwie odczuwać, gdyż ze wzrostem ruchu motocyklowego, liczne zawody odbywać się miały na otwartej szosie, lub też na torach betonowych, jak w Krakowie, Łodzi i Warszawie. Dzięki energji i ruchliwości **Śląskiego Klubu Motocyklowego** otrzymamy **pierwszy w Polsce tor motocyklowy długości 900 mtr.,gdzie** w dniu 21 bm. polscy motocykliści zdadzą egzamin ze swej sprawności wobec czołowych zawodników niemieckich, specjalistów w tego rodzaju zawodach torowych.

Samochód o 48 cylindrach.

Kolos ten buduje obecnie amerykański konstruktor Harry Miller, **który spodziewa się uzyskać na tym potworze chyżość 480 klm. na godzinę.** Motory zbudowane zostaną w dwu rzędach po 24 cylindrów. Jeden rząd cylindrów leży jak zwykle przed kierownicą, drugi rząd w tyle. Długość tej maszyny wynosi 19 metrów. Budowa tej maszyny jest już na ukończeniu, zaś pierwsze próby dokonane zostaną w grudniu br. na znanej plaży, **na Florydzie,** gdzie dotychczas wszystkie rekordy szybkości przez majora Segrave i Kaye Don ustanowione zostały.

Zawody lekkoatletyczne pań i panów. Kraków — Górny Śląsk.

Dnia 21 września 1930 r. odbędą się w Krakowie międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne panów i pań **Kraków — Górny Śląsk.** Na powyższe zawody skład reprezentacji pań i panów został ustalony w sposób następujący:

Panie.

Bitg 60 mtr.: Sikorzanka, Breuerówna; **bieg 100 mtr.:** Sikorzanka Breuerówna; **bieg 200 mtr.:** Orłowska, Breuerówna; **bieg 800 mtr.:** Kilosówna, Tilsznerówna; **bieg 80 mtr. przez płotki:** Rakoczanka, Hofińska. **Sztafeta 4×100 mtr.:** Sikorzanka. Hofińska. Breuerówna, Orłowska.

Skok wdal: Sikorzanka, Rakoczanka; **skok wzwyż:** Ekerlandówna, Bytomska.

Sztafeta 4×200 mtr.: Sikorzanka Ekerlandówna, Breuerówna, Orłowska.

Rzut kulą: Lubkiewiczówna, Niezarówna; **rzut dyskiem:** Solorzówna, Rakoczanka; **rzut oszczepem:** Solorzówna, Rakoczanka.

Panowie:

Bieg 100 mtr.: Sikorski, Müller; **bieg 200 mtr.:** Sikorski Zajusz; **bieg 400 mtr.:** Rzepuś, Rojek; **bieg 800 mtr.:** Rzepuś, Brehmer; **bieg 1500 mtr.:** Rakoczy, Berehmer; **bieg 5000 mtr.:** Kabut, Hartlik; **bieg 110 mtr. przez płotki:** Zajusz, Sobik.

Sztafety 4×100 mtr.: Sikorski, Müller, Zieliński, Zajusz; **4×400 mtr.:** Brehmer, Kocur, Rojek, Rzepuś.

Skoki wzwyż: Chmiel, Pawełek; **wdal:** Sikorski, Zieliński; **o tyczce:** Sznajder, Mucha.

Rzuty— kulą: Zajusz, Banaszak; **dyskiem:** Zajusz, Banaszak; **oszczepem:** Żyłka, Nieszyn.

Godzina wyjazdu, boisko na którem odbędą się zawody, oraz godzina rozpoczęcia zawodów podane zostaną zawodniczkom i zawodnikom dodatkowo.

Zatwierdzenie rekordów śląskich.

G. O. Z. L. A. zatwierdza następujące rekordy Górnego Śląska, uzyskane na zawodach międzynarodowych w Bytomiu: **bieg 400 mtr.:** **Rzepuś** Stadjon w czasie 5,12 sek., **bieg 800 mtr.:** **Rzepuś Stadjon** w czasie 2:01,2 sek. **Bieg sztafetowy** 4×400 mtr.: Reprezentacja Śląska w czasie 3:36 sek., w składzie Brehmer Pogoń, Kocur (Szop.), Rojek i Rzepuś Stadjon.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W pełnych próbach pod kierunkiem muzycznym nowo pozyskanego kapelmistrza J. Leszczyńskiego i reżysera Stępniowskiego znajduje się opera fantastyczna w 3 aktach z prologiem i epilogiem J. Offenbacha „Opowieści Hoffmana". Wystawienie tej opery łączy się w tym sezonie z 50-letnią rocznicą śmierci jej kompozytora J. Offenbacha. Premjerę „Opowieści Hoffmanna" naznaczono na sobotę dnia 20 bm.

Dyrekcja Teatru komunikuje, że udało się jej pozyskać na stałe do operetki katowickiej primadonne operetki lwowskiej p. Marję Korabiankę ulubienice publiczności warszawskiej i lwowskiej. P. Korabianka zaprezentuje się w operetce „Palestrant" (Bettelstudent) Mölleckera, o której próby rozpoczęły się już pod kierunkiem reż. Domosławskiego.

W pełnych próbach przygotowywany jest „Dar Pornaka" Forzana, „Wicek i Wacek" Przybylskiego.

Repertuar.

Środa, dnia 17 bm. „Skalmierzanki" o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 18 bm. „Skalmierzanki" Bielsko 19.30.

Piątek, dnia 19 „Skalmierzanki' o godz. 19.30.

Sobota, 20 bm. „Opowieści Hoffmana" premjera o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek dnia 18 bm. „Skalmierzanki" Bielsko o godz. 19.30.

Z ostatniej chwili.

Konferencja dyrektorów kolei państwowych.

Dyrektor Kolei Państwowych w Katowicach, inż. Niebieszczański wyjechał do Warszawy, celem wzięcia udziału w konferencji Dyrektorów Kolei Państwowych, zwołanej przez ministra komunikacji na dzień 17 września b. r.

Powrót dyrektora Niebieszczańskiego nastąpi w piątek rano.

Konkurs na sztukę teatralną.

Sekcja teatrów ludowych przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim przedłużyła termin składania prac na konkurs na sztukę dramatyczną do dnia 28 lutego 1931 r. Warunki są do przejrzenia w Województwie.

Wisła wylała.

Wskutek ciągłych deszczów przybrała woda na Wiśle, Iłownicy, Jasienicy i dopływowych potokach, grożąc wylewem. Wisła wylała już częściowo w Zarzeczu, zaś Iłownica w Zabrzegu. Drogi powiatowe w Zabrzegu i Bronowie są zalane, wskutek czego drogi te dla ruchu Dziedzice — Bielsko zamknięto. Miejscowy starosta wydał zarządzenia, celem przygotowania akcji ratunkowej.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

Ks. kapelan Józef Maruska został mianowany administratorem parafji Najśw. Panny Marji w **Bytomiu**, osieroconej z powodu zgonu jej proboszcza, śp. ks. Józefa Niestroja.

Z Zabrskiego.

W ubiegły piątek pod wieczór zdarzył się na dworcu kolejowym w **Zabrzu** rzadki wypadek. W czasie przetokowania zderzyły się dwa wagony towarowe. Jeden z nich wyskoczył z szyn i po nasypie zsunął się na ulicę Bergwerkstr., drugi także wyskoczył z szyn i zawisł na nasypie. Prace około usunięcia wagonu z ulicy były zbyt trudne i trwały do soboty południa. W międzyczasie skierowano cały ruch przez teren kopalni „Życzenie Jadwigi".

*

Miasto **Zabrze** liczyło w dniu 1-go września b. r. 131.132 mieszkańców, czyli wzrost w miesiącu sierpniu wynosi 241 głów.

Z Kozielskiego.

Leśniczy dóbr większyckich Emil Riedel udał się w środę wieczorem na pola dworskie między **Większycami i Reńska Wsią,** by tamże tropić złodziei polnych. Nagle zetknął się z mężczyzną, który bez powodu strzelił do leśniczego i zranił go w podbrzusze. Leśniczy mimo rany oddał również strzał, który na miejscu zabił owego mężczyznę, w którym rozpoznano niejakiego Chwałka z Reńskiej Wsi. Rannego leśniczego odstawiono do szpitala.

*

W czwartek złożono na wieczny spoczynek w grobowcu w kościele OO. Minorytów w **Koźlu** zwłoki śp. ks. radcy duchownego Kollara, długoletniego proboszcza parafji kozielskiej. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. dziekan Wontropka z Kędzierzyna, kazania niemieckie i polskie wygłosił ks. prob. Ferche. Udział w pogrzebie duchowieństwa i ludu był bardzo wielki.

Z Strzeleckiego.

W pewnym domu przy ulicy Lublinieckiej w **Strzelcach** pokłócili się lokatorzy G. K. Z kłótni przyszło nawet do bójki, w czasie której G. sięgnął po naczynie z wrzącą wodą i wylał ją na głowę swego przeciwnika K. Ostatni odniósł tak niebezpieczne poparzenia twarzy, że go musiano odstawić do szpitala.

*

Pożar zniszczył doszczętnie stodołę spółki akcyjnej w **Gogolinie.** Wraz z stodołą spłynęły wszelkie maszyny i zapasy tegorocznych zbiorów.

Z Raciborskiego.

Na stacji kolejowej w **Raciborzu** wypadł z pociągu pospiesznego 14-letni Jerzy Wiecierz. W tej chwili nadjechał z przeciwnej strony inny pociąg, który przejechał chłopca na śmierć.

*

W stawie w pobliżu **Tworkowa** utonął w czasie kąpania się 19-letni Bernard Seifriet. Dopiero po godzinnem poszukiwaniu odnaleziono zwłoki topielca.

*

Na początku października przybędzie do **Raciborza** J. E. ks. kardynał Bertram w towarzystwie ks. biskupa-sufragana Wojciecha celem bierzmowania wiernych w Raciborzu, Markowicach, Zawadzie, Łubowicach, Janowicach, Rudniku, Gamowie, Pawłowie, Makowie i Krawarzu. Nadto w dniu 5 października odbędzie się konsekracja kościoła w Nędzy przez ks. kardynała.

Z Opolskiego.

W drodze do urzędu stanu cywilnego w **Groszowicach** wydarzył się dnia 9 września b. r. ciężki wypadek samochodowy, którego ofiarą padli robotnik Kądzieła z Malina i dwie inne osoby. Wszyscy odnieśli ciężkie okaleczenia, jedynie szofer wyszedł z wypadku cało.

*

Ciężkie nieszczęście samochodowe zdarzył się dnia 12 września między **Pokojem i Kupami.** Właściciel dorożek samochodowych Goldmann chciał wyminąć dwóch rowerzystów, jadących z przeciwnej strony. W tej chwili znalazło się dziecko między samochodem i rowerzystami. Nie chcąc przejechać dziecka, Goldmann był zmuszony skręcić na bok, przyczem wjechał na rowerzystów i z całą siłą uderzył o drzewo przydróżne. Goldmann, asystent pocztowy Siegmund, jego córka i niejaka Wierzgałówna, wszyscy z Opola, odnieśli bardzo ciężkie okaleczenia, mniej ciężko zostali okaleczeni obaj rowerzyści. Wszystkich umieszczono w szpitalu w Pokoju. Nieszczęsny samochód został zupełnie rozbity.

Z Prudnickiego.

Na drodze z **Głogówka do Kutkowic** została przejechana przez samochód 25-letnia Marja Mańka z Trawnika (pow. kozielski). Jechała ona na rowerze i chcąc wyminąć furmankę, dostała się pod samochód, przyczem doznała tak ciężkich obrażeń cielesnych, że wkrótce po wypadku zmarła w szpitalu w Głogówku.

*

Robotnik H. W. żył ze swą siostrą w ustawicznej sprzeczce, ponieważ rodzice zapisali gospodarstwo nie jemu, lecz swej córce. By się na siostrze zemścić, pożyczył sobie W. fuzji i strzelił do mieszkania siostry. Na szczęście strzał chybił celu. Niedoszłym siostrobójcą zajęła się policja.

*

W posiadłości chałupnika Roberta Kałuży w **Rzymkowicach** wybuchł pożar, który spowodowały rzekomo dzieci, bawiące się zapałkami. Ogień zniszczył część dachu domu mieszkalnego, z którego wyniesiono ciężko chorą żonę pogorzelca, zaopatrzoną tegoż dnia św. Sakramentami.

Kto wygrał?

Piąty dzień ciągnienia.

W piątym dniu ciągnienia 5-tej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25,000 zł. na Nr. 195972.

15,000 zł. na Nr. 11398.

10.000 zł. na Nr. 8873.

po 5000 zł. na N-ry 35740 53092 62826 130605 132168 182333 188252.

po 3000 zł. na N-ry 203491 205759.

po 2000 zł. na N-ry 13864 21964 28738 67642 83357 84011 106342 120902 125303 133612 171968 175990 181576 186382 193608 194378 206400.

po 1000 zł. na N-ry 14025 20833 30940 43315 74447 75157 89046 98702 109641 115283 121659 153982 163759 177945 187709 189966 193526 193754 195102.

po 600 zł. na N-ry 535 3073 8128 9904 12774 13446 15797 16681 32167 35002 61251 68562 82734 102979 126534 137485 140135 144249 159412 166444 169572 175816 176910 187622 188465 189173 191076 193343 194804 195407 205433 206677.

Program radjowy.

Czwartek, 18 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Warszawy. — 16.15 Komunikaty. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt p. t. „Mikołaj Kopernik." — 18.00 Koncert solistów z Warszawy. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Skrzynka pocztowa. — 20.00 Dr. Kazimierz Załuski: „Co się będzie działo na śląskim torze łyżwiarskim." — 20.30 „Madame Butterfly" — opera w 3-ch aktach G. Puccini'ego. Po operze komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Odczyt dla gospodyń. — 12.35 i 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 Przegląd najnowszych wydawnictw. — 18.00 Koncert solistów. — 19.45 Giełda rolnicza. — 20.30 Koncert z Poznania. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 14,1. 11.40 do 16.15 Transmisje z Warszawy. — 17.35 Pogadanka dla pań. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.05 Gawędy podhalańskie. — 20.15 Koncert wieczorny. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3. 7.00 Gimnastyka poranna. — 8.00 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 16.15 Giełdy i komunikaty gospodarczo-rolnicze. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.30 Rolnicza skrzynka radjowa. — 20.30 Koncert. — 21.30 Sygnał czasu. Następnie komunikaty.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 11.35 i 13.50 Płyty gramofonowe. — 16.15 Koncert muzykn operowej. — 17.55 i 18.20 Odczyty. — 18.50 Lekki koncert śląskiej orkiestry filharmonicznej. —20.30 Recital skrzypcowy. — 22.45 Muzyka popularna.

Berlin, fala 418. 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 i 15.40 Odczyty. — 16.05 Włoskie pieśni ludowe. 16.30 Koncert z Krakowa. — 18.20 Śpiew chóralny. — 19.10 skrzynka solistów. — 20.30 Koncert radjoorkiestry. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 11.00 Koncert orkiestry. — — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.20 Koncert orkiestry. — 17.15 i 19.00 Odczyty. — 20.05 Pieśni — 20.40 Słuchowisko. — 21.40 Muzyka wieczorna.

Piątek, 19 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Opowiastki dla starszych dzieci. — 16.35 Koncert z płyt gramofonych. —17.35 Odczyt p. t. „Ostatnie chwile królów polskich." — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach. — 19.00 Codzieny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Ze świata przyrody." — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Rozmowy berlińskie." — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.30 Transmisja z Genewy. — Przemówienie p. Ministra zagranicznych Augusta Zaleskiego na temat spraw poruszonych na sesji Ligi Narodów. 22.45 Intermezzo muzyczne. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Koło katowickie P. Z. P. Polsk. Zw. Prac. Przem. Biur. i Handl. urządza po zakończeniu czasokresu urlopowego następne zebranie miesięczne w środę, dnia 17 b. m. o godz. 19.30 w sali Śląskiej (dawn. Powstańców) przy Placu Wolności. Na porządku obrad referat na temat obecnego przesilenia gospodarczego i redukcji pracowników, oraz sprawa urządzania schadzek i kursu korespondencji podczas pory zimowej. Zarząd uprasza o liczne przybycie.

Katowice. Oddział młodzieży przy P. Z. P. w Katowicach urządza swe pierwsze zebranie miesięczne w niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 9,30 w sali restauracji „Grand" przy ul. Kościuszki 38. Porządek obrad ważny i aktualny. Referat wygłosi członek zarządu głównego. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Nadesłane.

Pawłów. Z okazji pogrzebu mojej córki Marji, który odbył się w niedzielę 14. 9. b. r. po poł., składamy nasze podziękowanie naszemu rodzeństwu, przyjaciołom i wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie, szczególnie Wielebnemu księdzu proboszczowi Mendemu za tak pocieszające przemówienie nad mogiłą Zmarłej serdeczne „Bóg zapłać!" W smutku pogrążeni rodzice

Krystjan Gollak
z żoną Franciszka.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!!!